Rok II Wtorek 1 lutego 1938 r. Nr 2

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. **Ogłoszenia drobne** -- 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

W DNIU IMIENIN PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

W styczniu 1913 roku, po dwudziestoletniej przymusowej rozłące z krajem wraca do Szwajcarii prof. Ignacy Mościcki z olbrzymim zasobem wiedzy i doświadczenia, aby objąć niezmiernie ważny odcinek pracy naukowej, katedrę lwowską na Politechnice lwowskiej i kierownictwo szeregu instytucji naukowych.

Prócz naukowych i badawczych czynności nadal rozwija swą działalność niepodległościową, będąc jednym z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego Tak mijają lata, wyprzedzające chwile Niepodległości, tak mija jeszcze kilka lat. Przychodzi wreszcie dzień 3 lipca 1922 r., gdy rząd polski obejmuje od Niemców zakłady chorzowskie budowane — i jeszcze niewykończone — przeważnie dla celów przemysłu wojennego. Rozpoczęła się demolacja fabryki przez Niemców, wywieziono wiele aparatów, cały sztab inżynierów, chemików i techników. Starano się zniszczyć możliwie najbardziej urządzenia techniczne i nie dopuścić sił fachowych, gdyż sądzono, że Polska nie potrafi uruchomić i wykorzystać fabryki. Omylili się jednak Niemcy, nie wiedzieli nawet o tym, że pracę, którą kontynuowali rozpoczął kiedyś w dalekiej Szwajcarji polski uczony, że On właśnie dał podstawy naukowe do ich dzisiejszych zdobyczy.

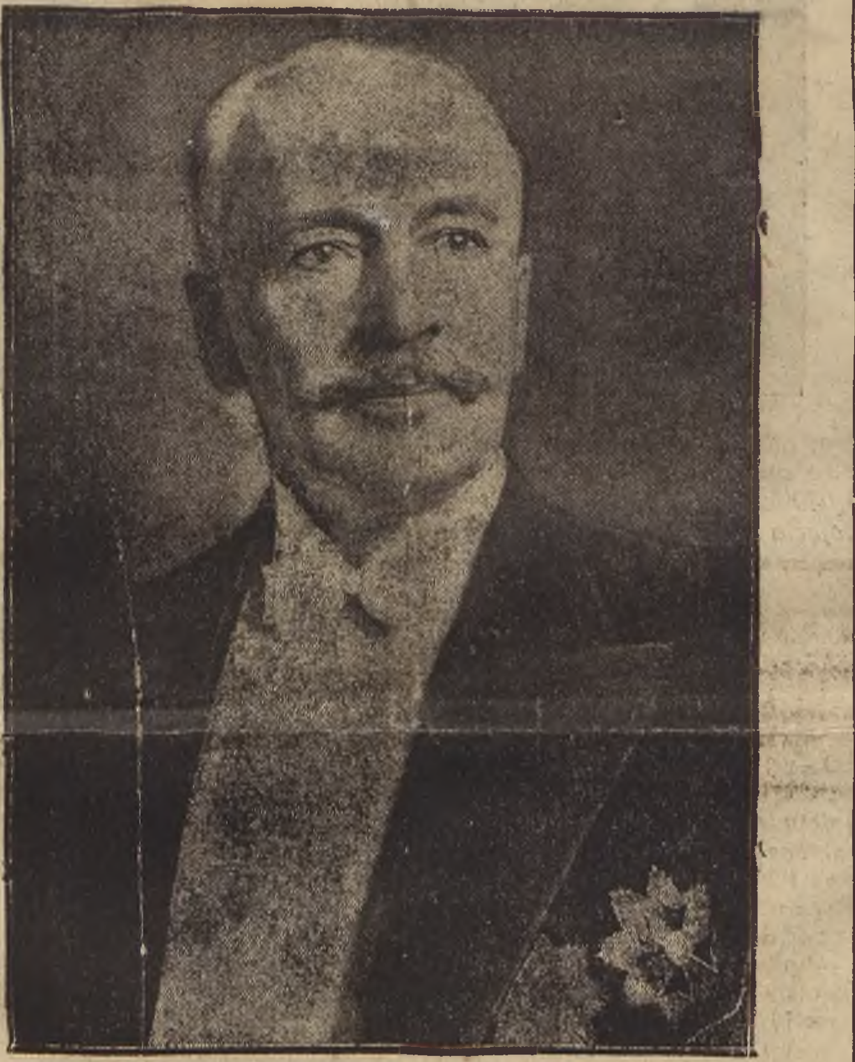
Człowiekiem tym był prof. Ignacy Mościcki, który też natychmiast po objeciu przez rząd polski terenów chrzanowskich objął kierownictwo fabryki.

W przeciągu kilku dni został zorganizowany sztab sił technicznych i fabryki rozpoczęły pracę. Praca i wydajność fabryki w zdumienie wprowadza Niemców już w pierwszym roku swej działalności. Oto stałe deficyty, jakie dawniej fabryki przynosiły, pod kierownictwem prof. Mościckiego w pierwszym roku jego działalności zamieniają się na czyste i pokaźne zyski, bo w sumie 800.000 zł. Zysk ten pochodził nawet nie ze sprzedaży nawozów azotowych lecz z innych produktów. Wiedząc o tym, iż przeszło 70 proc. ogółu ludności stanowią rolnicy starał się prof. Mościcki o najbardziej intensywną produkcję sztucznych nawozów t. zw. azotniaków.

Zapotrzebowanie i produkcja wciąż wzrasta o wiele set procent przewyższając dawną produkcję niemiecką. Składa się na to szereg urządzeń technicznych ulepszających ogólną aparaturę, oraz produkcja innych przetworów chemicznych. Powoli zagranica przysyłała zamówienia. Wystarczy zaznaczyć, że w r. 1923 wyprodukowano 39.371 ton azotniaku, a w r. 1924 — 51,026, w r. 1925 — 85,754 a w r. 1926 już 117.931 ton.

Fabryki chorzowskie zaopatrzyły więc kraj w ten niezbędny produkt rolniczy, dały też olbrzymie dochody dla skarbu Państwa.

Dawniej działy się rzeczy dziwne, oto przy minimalnej produkcji wywożono azotniak za granicę dla braku zbytu w kraju. Polityka więc prof. Mościckiego poszła po innej linii, pierwej zaopatrzyć kraj, a później myśleć o zbyciu zagranicznym. Aby zlikwidować import innych produktów, rozpoczęto je wytwarzać we własnych fabrykach. Nie ograniczył się jednak prof. Mościcki do zakładów chorzowskich, były one tylko zaczątkiem wielkiej akcji nad podniesieniem wewnętrznej gospodarki kraju.



Pan Prezydent Ignacy Mościcki

Były macierzą dwóch następnych pokrewnych zakładów, jednego w Knunowie na Górnym Sląsku, drugiego w Mościcach p.n. „Państwowa Fabryka Związków Azotowych". Mimo doniosłej roli gospodarczej jaką spełniają w kraju wspomniane zakłady mają one jeszcze inny cel, a jest nim sprawa obrony kraju. Dotyczy to szczególnie Mościc jako fabryki wytwarzającej związki azotowe tak przydatne dla gospodarczych spraw jak i do celów obronnych Państwa. Podwóżnie więc doniosła jest tu rola Prezydenta Mościckiego i w tym dopiero naświetleniu, w tym krótkim skrócie występuje Jego epokowa rola jaką spełnił dla Polski przed objęciem najwyższego w Niej urzędu.

16. rocznica wyboru i koranacji Ojca św.

Dnia 6 lutego br. przypada 16. rocznica wyboru, a dnia 12 lutego koronacji Ojca św. Piusa XI, który pomimo podeszłego wieku i niedawnej ciężkiej choroby steruje nawą Kościoła z podziwu godną energią, ogarniając troskliwym swym sercem i ojcowską opieką sprawy duchowe 400 mln wiernych katolików i całego chrześcijańskiego świata.

Stosownie do rozporządzenia władz kościelnych w poszczególnych diecezjach, w wyznaczonych terminach, odbędą się uroczyste nabożeństwa na intencję Ojca św. oraz akademie papieskie.

Inspekcja Premiera

Prezez Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski dokonał dwudniowej inspekcji powiatów: brasławskiego, święciańskiego, dziśnieńskiego i postawskiego w woj. wileńskim.

Dostojny gość w Polsce

5. lutego br. przybywa do Polski na pięciodniowy pobyt J. W. Regent Królestwa Węgier. Program wizyty J. W. Regenta Węgier przewiduje powitanie dostojnego gościa w Krakowie przez P. Prezydenta R.P., Marszałka Smigłego-Rydza i członków Rządu.

Po uroczystościach w Krakowie, J.W. Regent Węgier, Prezydent R. P. i Marszałek Smigły-Rydz wezmą udział w polowaniu w Puszczy Białowieskiej.

Po polowaniu Jego Wysokość przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi jeden dzień.

Koniec bezpłatnego nauczania

Ministerstwo Spr. Wewn. zezwoliło na wprowadzenie w drodze wyjątku minimalnych opłat na zakładanie przedszkoli.

Opłaty te wynosić mogą najwyżej od 20 gr do 1 zł miesięcznie, przy czym nie będą one uiszczane przez rodziców niezamożnych.

„Chorzów rusza"

1. lutego, w dniu imienin Pana Prezydenta R.P. prof. dra Ignacego Mościckiego Polskie Radio nadaje o g. 12,30 w południe słuchowisko Stanisława Nadzida pt. „Chorzów rusza". Słuchowisko przedstawia moment z 1922 roku, kiedy to po opuszczeniu polskiego Śląska przez Niemców i wycofaniu przez nich z fabryki chorzowskiej wszystkich specjalistów, fabryka ruszyła jedynie dzięki woli, energii i wybitnym zdolnościom P. Prezydenta.

Nagroda PAL dla młodych

W dniu 30 stycznia br. odbyło się zebranie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone wyborom laureata do nagrody PAL dla młodych.

Nagrodę w wysokości 2.000 zł przyznano Stanisławowi Piętakowi za powieść pt. „Młodość Jasia Kunefa a".

Zjazd Polsk. Zw. Zachodniego

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd Polskiego Związku Zachodniego z udziałem kilkuset delegatów z ziem zachodnich R. P.

W godzinach rannych po nabożeństwie w kościele św. Krzyża, uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O g. 11,30 rozpoczęły się obrady delegatów w sali Stow. Techników.

20 wsi pod wodą

W pow. śremskim w czasie tegorocznego wylewu znalazło sie pod wodą około 22 tys. mórg pól uprawnych i pastwisk położonych w pobliżu rzeki. Warta płynie korytem szerokości około 1 i pół kilometra. Ogółem zalanych jest w pow. śremskim po obu brzegach rzeki przeszło 20 wsi.

Pamiętajmy o Polakach zagranicą

Naród polski jest współgospodarzem świata. Nie ma zakątka ziemi, który by był obojętny dla Polski. Bracia nasi, rozsiani po świecie—to nie sypki piasek. Stanowią oni, wespół z nami, jednolitą bryłę Narodu polskiego, scaloną z Macierzą wspólną mową, wspólną kulturą, wspólnym umiłowaniem Ojczyzny, jedną wiarą naszych Ojców, jedną z nami krwią.

Mają oparcie w Polsce — Polska w nich znajdzie oparcie.

Poza granicami kraju mieszka z górą 8 milionów Polaków, w tym ponad 2,6 milionów w państwach ościennych, niespełna 600 tysięcy — w pozostałej Europie, przeszło 4,6 milj. — w Ameryce Północnej, blisko 400 tysięcy — w Ameryce Południowej oraz kilka tysięcy — w innych częściach świata. Tylko 5 proc dzieci pobiera naukę w języku polskim, 30 proc. jedynie uczy się dodatkowo języka polskiego, 65 proc. pozostaje zupełnie bez nauki polskiej mowy. Przed nami, przed Macierzą, stoi prosty i nie do uchylenia obowiązek. Należy uczyć polską dziatwę w ojczystym języku. Należy stworzyć zagranicą polską inteligencję. Należy rodakom mówić wiele i często o naszej wspólnej Ojczyźnie. Oto najważniejsze wskazania na „Dzień Polaka Zagranicą".

Z Sejmu: monopole...

Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet monopoli państwowych.

Referat wygłosił pos. Hutten Czapski. Wpłaty z monopoli państwowych do skarbu państwa w roku. 1938-39 mają wynieść 684.107 tys. zł., a mianowicie monopol solny 45 milj., monopol tytoniowy 341, monopol spirytusowy 250 milj., monopol loteryjny 22.250 tys. monopol zapałczany 9.857 tys. zł., a więc więcej niż w preliminarzu wykonywanym obecnie o 52.057 tys. zł.

Spożycie soli w Polsce w porównaniu z rokiem 1935 cokolwiek wzrosło, jest jednakże mniejsze niż w r. 1930.

W porównaniu do roku 1936 37 okres bież. wykazuje wzrost sprzedaży wyrobów tytoniowych o 5.07 proc. pod względem wartości i 5 14 proc. pod względem ilości, spożycie miesięczne tytoniu na głowę ludności wzrosło z 46 gr. na 48. Równocześnie nastąpił wzrost sprzedaży lepszych gatunków, co wskazuje na poprawę konjunktury. Należy zwrócić uwagę, że Polska w [dalszym ciągu zmuszona jest do nabywania określonych kontyngentów we Włoszech.

Omawiając działalność monopolu spirytusowego referent stwierdza, że Warszawa wraz z wojew. zabiera 211 proc. prod. Dalej idzie wojew. łódzkie 12,1 proc., na szarym końcu znajduje się wojew. tarnopolskie i stanisławowskie. Średnia konsumcja spirytusu na głowę mieszkańca podniosła się z 1.02 litrów w 1936 r. na 1,13 w 1937 r. Maksymalna konsumcja w 1929 r. wynosiła 1,56.

Każda z rozegranych loterii w r. 1937 liczyła 195.000 losów, podzielonych na 4 części.

W planie 41 loterii, rozpoczynającej się w lutym b. r. wprowadzone zostały zasadnicze zmiany, a mianowicie obejmuje ona 160.000 losów podzielonych na 5 części. Cena części nie została zmieniona.

Ilość sprzedanych losów w pierwszych 7 miesiącach r. budż. 1937-8 t. j. do dnia 1 października 1937 r. wynosi 1.122.112. ilość kolektur — 1.018.

Monopol zapałczany ma dać Skarbowi w r. 1938—39 zł. 9,857.000, zamiast projektowanych w r. 1937 38 — zł. 13,250 000.

W sprawie monopoli mówił poseł Wagner:

„Stwierdzam przerażająco wielki stan posiadania przez Żydów w Małopolsce Wschodniej, jeśli chodzi o koncesje detalicznej sprzedaży. Gdy w Krakowie koncesji detalicznych w rękach żydowskich znajduje się 25 proc., to we Lwowie już. 52 proc., Stanisławowie 57 proc., a w Tarnopolu 62 proc. Sądzę, że w miarę wygasania tych koncesji należałoby je przydzielić ludności polskiej, aby wyrównać ten stan posiadania.

W końcu chcę podkreślić, że stan posiadania inwalidów w handlu artykułami monopolowymi nie jest wyłączny i każdy kupiec może tymi artykułami handlować.

Wyjaśnienie wicepremiera

W Sejmie odbyła się konferencja referentów budżetowych z udziałem wicepremiera Kwiatkowskiego.

Pan wicepremier w dłuższym wywodzie wyjaśnił, że przywiązuje wagę do układu budżetu; nie można bowiem z dochodów i wpływów bież. przeznaczyć sumy na cele inwestycyjne, chyba że w okresie bardzo dużych nadwyżek budżetowych.

Nie może być mowy o całkowitym zniesieniu podatku specjalnego. Pan minister skarbu mógłby się zgodzić na taką propozycję, ale wtedy zachodziłaby konieczność rozpisania nowej pożyczki wewnętrznej. Byłoby to nie mniejszym ciężarem dla warstw pracujących.

Nad projektem ustawy o inwestycjach. Przemawiać będą wicepremier Kwiatkowski, min. przemysłu i handlu Roman, min. rolnictwa Poniatowski, min. opieki społecznej Kościałkowski, min. poczt i telegrafów Kaliński oraz min. komunikacji Ulrych.

Jubileusz dyrektora baletu warszawskiego Piotra Zajlicha



Wczoraj odbyła się na scenie Opery Warszawskiej piękna jubileuszowa uroczystość ku uczczeniu zasług wieloletniego dyrektora baletu Opery, obchodzącego 40 lecie swej pracy artystycznej i wychowawczej, p. Piotra Zajlicha. Na zdjęciu moment z uroczystości składania życzeń, w środku Jubilat (szatan).

Prochownia pod Rzymem wyleciała w powietrze

W położonej w odległości 100 km na południe od Rzymu w wielkiej fabryce prochu Segui nastąpiła w sobotę przed południem eksplozja.

W pierwszych godzinach wydobyto 10 zabitych i kilkuset rannych.

Z Rzymu wysłano cały park ambulansowy z oddziałami ratunkowymi i policją.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o katastrofie udał się król do Segui, gdzie akcję ratunkową prowadzi się z największym pośpiechem.

Duce wyjechał do Segui wczas po południu.

Wybuch w fabryce amunicji pod Rzymem jest największą katastrofą tego typu od czasu wojny światowej.

Fabryka zatrudniała 12.000 robotników i pracowała na trzy zmiany. W chwili wybuchu praca w fabryce była w pełnym toku.

Ilość zabitych obliczają tu na 300, rannych na 1.200

Walki w Chinach

Walki, które w piątek wznowione zostały w rejonie Tientsin-Puksu, trwały przez cały dzień i noc z piątku na sobotę. Głównym ośrodkiem walk była rzeczka, położona pomiędzy Min Kwanem i Ling-Hai Kwanem przez którą japończycy próbowali w piątek rano bezskutecznie przeprawić się. Popołudniu wojska japońskie usiłowały położyć most pontonowy. Kilka chwil po ukończeniu tego mostu artyleria chińska rozpoczęła gwałtowny ogień, który zniszczył most, niedopuszczając ponownie do przeprawy Japończyków. Po obu stronach walki spowodowały poważne straty. Według twierdzeń chińskich oddziały chińskie zabrały 800 Japończyków do niewoli.

Po dłuższym okresie względnego spokoju walki w rejonie Suczau dziś zostały wznowione. Z Hankou donoszą, że wojska chińskie ponownie zbliżyły się do bram Tsyningu. O miasto to, które już kilkakrotnie przechodziło z rąk do rąk, toczą się obecnie zaciekłe walki.

Japonia grozi...

Gen. Matsui oświadczył, iż jeśli W. Brytania posunie się po za zwykłą obronę swych interesów w Chinach i zacznie zdecydowanie współdziałać w dziedzinie politycznej i gospodarczej z Kuomintangiem, to może to wywołać bardzo poważny zatarg pomiędzy Japonią, a W. Brytanią.

Rosja i Chiny

Nowomianowany konsul generalny Chin dr Czang-Lok Czen, przemawiając w Ottawie, oświadczył, że wobec tego, iż cały świat pozostawił Chiny własnemu losowi, należy się liczyć z możliwością związania się Chin z Rosją.

Sowiety na Dalekim Wschodzie

Siły zbrojne, ZSRR. we Wschodniej Syberii wzmocnione zostały w ostatnim czasie o 9 dywizyj, postawionych na stopie wojennej, mianowicie 3 dywizje piechoty, 1 dywizję kawalerii, dwie dywizje zmotoryzowane i 2 dywizje artylerii oraz 2 dywizje saperów i wojsk tecznicznych. Jeżeli wziąć pod uwagę skoncentrowane w poważnej sile oddziały lotnicze oraz piechoty morskiej, ogólną ilość wojsk sowieckich skoncentrowanych we Wschodniej Syberii ocenić można w dniu dzisiejszym na conajmniej 500 tys. żołnierzy wszystkich rodzajów broni.

Ataki czerwonych pod Teruel

Według komunikatu głównej kwatery gen. Franco, wszystkie ataki nieprzyjaciela na froncie Teruel zostały odparte z ciężkimi stratami. Na odcinku Celasas zniszczono 6 czołgów. produkcji sowieckiej. Do niewoli dostało się 300 . milicjantów. W pobliżu pozycji wojsk gen. Franco podczas wczorajszych walk padło przeszło 400 żołnierzy rządowych.

Gwałtowny huragan we Francji

Nad całą Francją przeszedł niesłychanie gwałtowny huragan.

W Paryżu liczne dachy zostały zerwane. Wiatr obalił na ulicach drzewa i powyrywał je z korzeniami. Wielki samochód ciężarowy zepchnięty przez wichurę z ulicy na chodnik przewrócił stragan uliczny ustawiony na brzegu jezdni i został rozbity o słup sygnałowy, regulujący ruch uliczny. Wielki komin fabryczny na placu Clichy w Paryżu wysokości ok. 20 m., którego ciężar wynosi ponad 3 tys. kg. wichura rzuciła na plac i tylko dzięki szczęśliwemu wypadkowi nie doszło do żadnej katastrofy i nie było żadnych ofiar.

Dachy w miastach prowincjonalnych zostały zerwane. Dachówki pokrywają ulice miast i miasteczek. Drzewa powyrywane z korzeniami tarasują drogi samochodowe.

PRZEGLĄD PRASY

„Słowo" wileńskie donosi o zabawnym, a równocześnie niestety symbolicznym incydencie:

„Zabawny incydent zaszedł w czasie przemówienia ministra komunikacji na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej. W chwili, kiedy minister mówił o postępach motoryzacji w kraju, poczęły krążyć wśród członków komisji łapcie, używane przez poleskich chłopów, wyrabiane ze starych opon automobilowych. W ten sposób jeden z posłów poleskich chciał zademonstrować widocznie swój pogląd na postępy motoryzacji w kraju".

Widać, że motoryzacja u nas czyni stale postępy.

* * *

„Czas" we wstępnym artykule omawia pacyfikację wsi małopolskiej po strajku rolnym:

„Generał Składkowski — pisze „Czas" — powiedział, że Rząd tych zajść nie przewidział, że został nimi zaskoczony. Szczere to wyznanie pięknie świadczy o charakterze p. Premiera, natomiast rzuca bardzo ujemne światło na sprawność naszej administracji".

Chodzi teraz o to, by się to już więcej nie powtórzyło, by się pacyfikacja nie powtórzyła.. W tym celu — pisze „Czas" — należy dążyć do porozumienia z umiarkowanym włościaństwem i jego przedstawicielami. Lecz, cóż widzimy?... Jest w Małopolsce dwóch kierowników ruchu ludowego: Solarz, kierownik uniw. wiejskiego w Gaci i Gruszka, wiceprezes S. L. w Małopolsce. Solarz reprezentuje typ skrajnie lewicowy. Gruszka — umiarkowany.

„P. Solarz — pisze „Czas" — spokojnie pracuje w dotychczasowym kierunku, inkasuje subsydia z pieniędzy płynące, a gdy przyjeżdża do stolicy, wszystkie drzwi stoją przed nim otworem.

Antytezą Solarza jest Gruszka. On nie posiada stosunków w Warszawie i ich nie poszukuje. Jest zdecydowanym opozycjonistą. Ale z tym wszystkim w porównaniu zwłaszcza z Solarzem jest działaczem ludowym nawskroś umiarkowanym. Podczas, gdy kierownik Uniwersytetu w Gaci wychowywał wywrotowców, Gruszka nawoływał chłopów do spokoju, był przeciwny jakimkolwiek rewolucyjnym wystąpieniom, — starał się nie dopuścić do zajść.

Kto z nich jest naprawdę niebezpieczny, którego z tych dwóch ludzi należy uważać za rewolucjonistę, a którego tylko za opozycjonistę, to jest chyba dla każdego jasne. A tymczasem Gruszka od końca sierpnia siedzi w areszcie śledczym, a Solarz jest wspierany i honorowany.

Z tragicznych zajść sierpniowych Rząd nie potrafił wyciągnąć właściwych konsekwencyj. Popełnia nadal kardynalne błędy. Oby się one nie zemściły!"

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

LUTY
1
WTOREK

Dziś: Ignacego, Brygidy
Jutro: Oczyszczenie NMP
Słońce: Wschód 7.19
Zachód 16.22
Księżyc: Wschód 7.10
Zachód 17.49

Dyżury aptek

W nocy z poniedziałku na wtorek dyżurują apteki przy ul. Aleja Wolności i Narutowicza

Luty w przysłowiach ludowych

Luty gdy wiatrów
i mrozów nie daje,
Będzie rok słotny
i nieurodzaje.

—x—

Jeśli w lutym rosa pada
Nocne przymrozki
W maju zapowiada.

— Imieniny Pana Prezydenta RP. W dniu dzisiejszym przypadają imieniny Pana Prezydenta R P.

W całej Polsce odbędą się obchody i nabożeństwa na intencję Dostojnego Solenizanta. Wszystkie szkoły wolne dziś od nauki.

— Z wczorajszej niedzieli. Prawie wiosenne ciepło, dochodzące w słońcu w południe do 14 stopni powyżej zera, wywabiło na ulice miasta więcej osób, niż zwykle, co dość ożywiało śpiącą zazwyczaj w czasie zimy Częstochowę. Wieczorem temperatura obniżyła się znacznie do 2 stopni powyżej zera.

— Zbiórka na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą". Miesiąc dorocznej zbiórki na „Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą" rozpoczął się w dniu 15 stycznia i trwać będzie do 15 lutego. (a)

Obchód 25-lecia harcerstwa
w Częstochowie

W dniu 22 maja br. odbędzie się w Częstochowie obchód 25 lecia istnienia harcerstwa polskiego.

Na uroczystości przewidziany jest przyjazd wojewody Grażyńskiego, władz harcerskich oraz ponad 6.000 harcerzy z Zagłębia Dąbrowskiego. (a)

— Pomoc Zimowa. 20 tys. zł miesięcznie brakuje miejscowemu Komitetowi Pomocy Zimowej, by zapewnić bezrobotnym ciągłość akcji pomocy. — Informują nas, że kwotę tę będzie dopłacał Fundusz Pracy w Warszawie do końca zimy.

— Poczta ma już „Fiaty". Notatkę naszą o motoryzacji miejscowej poczty uzupełniamy informacją, że poczta nasza otrzymała już 6 nowych „Fiatów", które niedługo zobaczymy na służbie.

Regulacja rzek
w województwie kieleckim

W roku bieżącym roboty przy regulacji rzek na terenie woj. kieleckiego prowadzone będą na szeroką skalę.

W pow. zawierciańskim i częstochowskim prowadzone będą prace przy regulacji Warty, w pow. radomszczańskim rzeki Jedlinki itd.

Przy robotach tych znajdzie zatrudnienie znaczna liczba robotników i pracowników umysłowych.

Prace rozpoczęte będą z wiosną. (a)

— Opłaty za jazdę po asfalcie. Zarząd Miejski ma wprowadzić specjalne opłaty za jazdę po asfalcie przez wozy ciężarowe i fury.

Wysokość opłat nie została jeszcze ustalona. (a)

— Strajk okupacyjny w fabrykach. Strajk okupacyjny w fabryce Franka i Szai oraz w fabryce Moszkówicza trwa dalej.

Wszystkie dotychczasowe konferencje w sprawie zlikwidowania strajku — bezskuteczne.

Akcja Pomocy Zimowej
w powiecie częstochowskim

Akcja Pomocy Zimowej bezrobotnym w powiecie częstochowskim w świetle cyfr Pow. Komitetu Pomocy Zimowej przedstawia się następująco:

Na terenie powiatu objęte było 1221 rodzin, co daje łącznie 4513 osób. W samym styczniu akcją Pomocy objęte zostało 1411 rodzin czyli 5232 osoby.

Gdy chodzi o gminę Grabówka, w której znajduje się także wieś Wyczerpy akcja P. Z. objęła w ub. r. 172 rodziny, co daje 586 osób, a już w styczniu b. r. 222 rodziny, rejestrujące 782 osoby na utrzymaniu, Na same zaś Wyczerpy przypada w styczniu 100 rodzin, co równa się prawie połowie zapomogi uzyskanej przez gminę..

W grudniu rodzina składająca się 6 osób otrzymywała 18 kg. mąki, 2 i pół kg. słoniny, 100 kg. węgla i 40 kostek kawy. Samotny otrzymywał 4 kg. mąki pół kg. słoniny, 50 kg. węglâ i 10 kostek kawy, „Małe" i „średnie" rodziny otrzymywały deputaty odpowiednio do wykazanej skali. W styczniu b. r. racje żywnościowe zostały podwyższone.

Nie zależnie od Pomocy Zimowej bardzo żywo interesował się powiatem Powiat. Kom. Pomocy Dzieciom i Młodzieży, który od 15 października b. r. dożywia 250 dzieci śniadaniami i obiadami. Ponad to 20 dzieci otrzymało bezpłatnie odzież, a 60 — tran. 220 dzieci otrzymało gwiazdkę, a oprócz słodyczy, kawy, mąki, cukru itd. — przybory szkolne, książki i zeszyty. (a)

Poświęcenie szkół powszechnych
nr. 1 i 14, przy ul. św. Barbary

Wczoraj odbyło się przy ul. św. Barbary uroczyste poświęcenie i oddanie do użytku szkół powszechnych nr. 1 i 14, lokali odpowiednio wyposażonych i nowocześnie urządzonych.

O godz. 10 m. 15 w kościele św. Barbary odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na które przybył prez. J. Szczodrowski, senator Zbierski poseł Kobylecki, przew. Rady szkolnej dyr. Płodowski, insp. szkolny Ormańczyk, członkowie Rady szkolnej, członkowie Rady Miejskiej, kierownicy wszystkich szkół oraz przedstawiciel wojskowości p. mjr. Bielczyk i licznie zaproszona publiczność.

Uroczystość poświęcenia szkół poprzedziło odśpiewanie przez chór szkolny pieśni, po czym na pierwszym piętrze w pięknie przybranej sali do zgromadzonych przemówił prez. J. Szczodrowski, oddając do użytku szkół widne i słoneczne sale, po czym poprosił ks. prałata M. Nassalskiego o dokonanie aktu poświęcenia.

W międzyczasie, kiedy ks. prałat Nassalski obchodził salę dokonywując aktu poświęcenia, chór szkolny ze szkoły nr. 14 pod kier. p. Tekli Bloch i chór ze szkoły nr. 1 pod kier. p. Pietrzaka wykonał bardzo udatnie szereg pieśni.

Po dokonaniu aktu poświęcenia przemówił ks. prałat Nassalski, a dalej przemówienia wygłosili: inspektor szkolny Ormańczyk podnosząc zasługi Zarządu Miejskiego w dziale szkolnictwa. Nic się bowiem dawniej w szkolnictwie nie robiło. Dziś Zarząd Miejski posunął prace w szkolnictwie w zawrotnym tempie wyrównując dawne czasy. Poza przerabianiem, odnawianiem sal i budynków szkolnych, Zarząd Miejski buduje nowe dwie szkoły za co należą mu się słowa uznania. Następnie w imieniu Rady szkolnej o zrozumieniu potrzeb szkolnych przemówił dyr. Płodowski, w imieniu rodziców szkoły nr. 14, p. Gaczkowski Józef, a w imieniu rodziców szkoły nr. 1, p. Więckowski Teodor, podkreślając wyciągnięcie szkoły ze stajni, a wprowadzenie jej do salonów, w imieniu dziatwy szkolnej, szkół, nr. 1, kilka słów powiedziała uczenica Józefowiczówna, z 14, uczeń Ufiewski Wacław.

Na zakończenie przemówili jeszcze kierownicy szkół p. Pasternak i Patorski. Piękną uroczystość oddania do użytku dwom szkołom budynków i sal zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego. (a)

Wyjazd delegacji P. Zimowej
do Warszawy

Komitet Pomocy Zimowej w Częstochowie wydelegował do Warszawy swoich przedstawicieli, celem wyjednania w Komitecie Centralnym stałej dotacji na akcję Pomocy Zimowej w Częstochowie, wobec małych wpływów otrzymywanych do tej pory.

Ogólny koszt pomocy wyniesie w Częstochowie przeszło 400 000 zł., natomiast niedobór miesięczny wynosi około 20 tys. zł. Braki te czasowo pokrywa Zarząd Miejski.

Sytuacja staje się coraz poważniejsza ponieważ codzień zgłaszają się nowi bez robotni o pomoc. (a)

— Z zebrania KSMM. W sali Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w III Alei, prof. Sołdrowski, wygłosił w ub. niedzielę ciekawy referat n. t. „Nasze drogi".

Z walnego zebrania
Sekcji Średniego Kupiectwa Stow. Kupców Polskich

Wczoraj, o g. 16, w lokalu własnym odbyło się walne zebranie Sekcji Średniego Kupiectwa Stow. Kupców Polsk., któremu przewodniczył p. radca Cz. Nowicki. Do stołu prezydialnego powołani zostali ponad to pp.: radny Zarzecki i p. Woźniak, sekretarzował p. Gajzler.

Porządek dzienny przewidywał sprawozdanie z działalności Zarządu oraz zmiany strukturalne sekcji i wolne wnioski.

Z uwagi na interesujący kupiectwo chrześcijańskie przebieg obrad, szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze

— Czy to możliwe! Na posiedzeniu Komitetu Pomocy Bezrobotnym w dniu 25 bm. zebrani podobno doszli do wniosku, że Komitet nie jest w stanie prowadzić dalej akcji pomocy zimowej i zapewnić bezrobotnym otrzymywanie zasiłków żywnościowych. Jeśli tak jest istotnie, Komitet musi interweniować u władz centralnych i zdwoić wysiłki, by nie popełniać takich zaniedbań, jak w styczniu, kiedy to z różnych względów nie przeprowadzono zbiórki ulicznej. Wiemy, że wiele osób nie wpłaciło na Fundusz Pomocy należnych kwot i w roku poprzednim i obecnie. Komitet prosi, upomina, przestrzega, a nie umie zmusić ich do wypełnienia obowiązku. Jeśli na pomoc zimową płaci z głodowej pensji robotnik, urzędnik — trzeba zmusić do tej akcji wszystkich. Nie dopuszczać do żadnych wyjątków. Głodni muszą być nakarmieni!

Reduta prasy
i artystów Teatru Kameralnego

Najwięcej udanym balem w tegorocznym karnawale bezwątpienia będzie „Reduta Prasy" i artystów Teatru Kameralnego w salonach hotelu „Polonia".

Moc niespodzianek — „wesoła rewia" w wykonaniu artystów Teatru Kameralnego — wszystko to czeka na miłych gości w dniu 1 lutego. Wejście za zaproszeniami. (a)

— Dancing w Zw. Pań Domu. We wtorek dnia 1 lutego o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Kilińskiego 13 (parter) dancing. Dobry zespół muzyczny przygrywać będzie do tańca. Bufet tani we własnym zarządzie. Stroje dowolne. Zaproszenia rozsyłane nie były.

Z Sądu Okręgowego

Bezkonkurencyjna rekordzistka

Przed Sądem Okręgowym stanęła 18-letnia Jadwiga Gała, która na terenie Częstochowy zaczyna dochodzić w oszustwach do rekordu.

Pierwszy swój występ Jadwiga Gała rozpoczęła „niewinnym" kłamstwem, że otrzymała posadę. Do zajęcia wychodziła bardzo punktualnie i nie mniej punktualnie powracała. Ba, nawet po pewnym czasie przyniosła ojcu 40 zł., jako część pensji z „Syndykatu powiatowego". Później wydało się, że pieniądze pożyczyła od swego stryja.

W jakiś czas później pani Jadzia zaczęła rozpowiadać na lewo i na prawo o wolnych posadach w „Syndykacie powiatowym". Dowiedział się o tym Edward Tymiński i poprosił pannę Jadzie o protekcję. Protekcja kosztowała go tytułem „kaucji" 70 zł., które wskutek nieobecności kierownika Gałówna odebrała od Tymińskiego w korytarzu Sądu Okręgowego, aby nadać „tranzakcji" pozory prawdy.

W dalszym ciągu ofiarą protekcji padła, Aleksandra Małkówna — 50 zł, a później Anna Szpryngierówna i p. Dzieło.

Gdy niecierpliwi „klienci" zażądali widzenia się z kierownikiem panna Jadzia wynalazła sobie jakiegoś p. Giżyńskiego i przedstawiła jako swojego szefa.

Pierwszy jednak na oszustwie panny Jadzi poznał się jej ojciec i doniósł policji, mając już dosyć różnego rodzaju wizyt o pieniądze, posady, listy polecające itd.

Sąd po zbadaniu sprawy skazał Gałównę na 1 rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na okres 5 lat.(a)

Czy jesteś członkiem L.M.K.?

Strzelanina w nocy
Jedna osoba zabita

W ub. sobotę, około godziny 1 w nocy, we wsi Kocin Stary, gm. Mykanów, jednego z gospodarzy, a mianowicie Teodora Kubiaka obudziło szczekanie psa.

Kubiak ubrał się i wyszedł na podwórze, a po obejściu zabudowań zauważył przy chlewiku 6 osobników usiłujących wydostać tuczonego wieprza.

Kubiak zawrócił do domu po posiadany karabin i rzucił się w kierunku złodziei. Ci widząc nadbiegającego gospodarza przeskoczyli przez płot i zaczęli uciekać drogą.

Gospodarz nie poprzestał na tym, lecz pogonił za uciekającymi, a widząc że ich nie doścignie zaczął strzelać.

Jedna z kul trafiła w uciekającego Zygmunta Kierasa. Ranny w prawe płuco zmarł przed udzieleniem mu jakiejkolwiek pomocy.

Na miejsce nocnej strzelaniny pospieszyła zaalarmowana policja. Kubiak został aresztowany, od którego policja odebrała karabin. (a)

Sensacyjny proces
kolejarzy w Częstochowie

Dziś, w Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces 11 oskarżonych kolejarzy z art. 290 § 1 w zw. z art. 60 § 2 K. K. o pobieranie łapówek za przyspieszenie czynności służbowych.

Rozprawie przewodniczy sędzia Nakonieczny, jako wotanci zasiadają sędzia Harasimowicz i Reder. Do sprawy rozpisanej na 2 dni powołano znaczną liczbę świadków. (a)

NA FALI RADIOWEJ

Zasiąg światowy polskich stacyj radiowych

W Klubie dziennikarzy radiowych odbyła się konferencja, na której naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński wygłosił prelekcję na temat zasięgu radiostacyj polskich.

Po omówieniu sprawy radiofonii krajowej dyr. Starzyński przeszedł do kwestii wzbudzającej dziś największe zainteresowanie — europejskiego i światowego zasięgu polskich stacji radiowych, mówiąc m. in.

— Czytając zarzuty stawiane pod tym względem radiofonii, wydaje się, iż są one skierowane pod niewłaściwym adresem, gdyż winny być skierowane przeciw prawom natury. Prawa, rządzące falami radiowymi, pozwalają na zupełnie pewny odbiór jedynie w ograniczonym promieniu od stacji nadawczej. O zasięgu rozgłośni nie decyduje ich moc. Przy tym, na pasie średniofalowym pracuje dziś w Europie z górą 300 rozgłośni, które wzajemnie się przekrzykują. W tych warunkach należy podkreślić, że radiofonia polska robi wszystko, co jest w mocy, aby zapewnić naszym skupieniom emigrantów w krajach europejskich dobrą słyszalność stacyj polskich.

Radiostacja Raszyńska poza północno-zachodnim skrawkiem Europy, gdzie w niektórych godzinach zakłóca jej odbiór stacja Luxemburska — jest dobrze odbierana w całej Europie. Na Zachodzie Europy odbierane są również dobrze stacje: katowicka — która uchodzi w opinii świata radiofonicznego za rekordową pod względem zasięgu, oraz poznańska. Południe Europy obsługują: katowcka oraz wzmocniona ostatnio stacja lwowska, północny wschód Europy — stacja wileńska, a basenu morza Bałtyckiego — stacja toruńska. Pod względem łącznej mocy stacji wynoszącej 280 kw. stoimy na czwartym miejscu wśród państw europejskich, podczas gdy pod względem liczby ludności na szóstym, cyfry abonentów — na ósmym, nasycenie kraju radioodbiornikami — aż na 10. Pod względem ogólnej mocy stacji radiofonicznej przewyższają nas tylko Francja, Anglia i Niemcy.

Jeżeli chodzi o stacje krótkofalowe, to program próbny nadawany początkowo trzy razy w tygodniu po godzinie, rozszerzył się do 16 godzin. O skuteczności odbioru świadczą otrzymane listy. Program naszych stacyj jest od czasu do czasu słyszany w Ameryce Południowej, jednak stacje nasze mają anteny kierunkowe, obliczone na zasięg północno amerykański, a dostarczenie programu radiowego dla Ameryki Południowej jest szczególnie trudnym problemem, wymagającym dłuższych studiów. Począwszy od przyszłego roku budżetowego plan rozbudowy radiofonii krótkofalowej przewiduje uruchomienie co roku dwu stacji o coraz większej sile, aż do mocy 50 kw. Na sam program krótkofalowy preliminowana jest suma 144 tys. w stosuuku rocznym.

22 lata bez snu

W Budapeszcie mieszka niejaki Paweł Kern, który od 22 lat (dziś przekroczył pięćdziesiątkę) nigdy nie sypia. W roku 1915 Kern służył w armii austriackiej. W lipcu tego roku odłamek granatu zranił go w głowę — i od tej chwili Kern nie zaznał snu.

Dziennik budapeszteński „Pesti Naplo" ogłosił w tych dniach wywiad u człowieka, który obywa się bez snu.

— Muszę jadać osiem razy na dobę — zakomunikował na wstępie p. Kern współpracownikowi „Pesti Naplo". — Ponieważ nigdy nie śpię — jem także w nocy.

Dzień spędzam w biurze, gdzie pracuję do 6 wieczorem. Potem wracam do domu, Po kolacji czytam gazety i powieści oraz studiuję geografię, przy czym sam rysuję mapy. O 1 kładę się i zamykam oczy. Leżę tak dwie godziny z zamkniętymi oczyma. Robię to dlatego że mógłbym stracić wzrok, gdybym nie zamykał oczu co noc przynajmniej na dwie godziny. Tak mi powiedział lekarz.

— O czym pan myśli, kiedy pan leży i nie może zasnąć? — zapytał dziennikarz.

— Recytuję w myśli psalmy Dawida i Biblię. To mię uspakaja duchowo i fizycznie. Jestem człowiekiem religijnym i lubię Biblię.

— Kiedy się pan czuje zmęczonym?

— Czasem popołudniu. Wtedy przerywam pracę i wpatruję się w jeden punkt Po pół godzinie mogę już powrócić do pracy, zupełnie wypoczęty.

— Co to było z tym Amerykaninem, który chciał kupić pańską czaszkę?

— Od 22 lat otrzymuję codziennie różne propozycje z zagranicy. Proponowano mi podróż naokoło świata i nie wiem ile tournees z odczytami. Nie chcę jednak robić z siebie widowiska. Chcę żyć spokojnie w domu, nie pragnę ani majątku, ani sławy. Ów Amerykanin napisał do mnie kilka dni temu. Są ludzie, którzy nie cofają się przed niczym, ale ja nie zgodzę się na taką szatańską tranzakcję. Moja dusza i moje ciało należą nie do mnie, lecz do Boga.

— Czy pan chciałby odzyskać sen?

— Sen? Ależ już nie pamiętam, co to jest.

Pan Kern wzniósł oczy do góry i zakończył filozoficznie:

— Zresztą, o co idzie? Kiedyś przecież będę spał... w grobie i wyśpię się za wszystkie czasy.

Ze świata

„Czystka" sowiecka

W ciągu ubiegłego roku, to znaczy w okresie wzmożonej „czystki" zarówno w organizacjach partyjnych, jak i sowieckich wysunięto na stanowiska kierownicze przeszło 100 tys. nowych osób. Innymi słowy tyle pochłonęła „czystka" w ostatnim roku.

Wulkany ogrzewają rzekę

W miejscowości Peribebuy w Paragwaju, położonej nad brzegiem rzeki tej samej nazwy, zaobserwowano, że w pewnych momentach woda rzeki dochodzi do bardzo wysokiej temperatury, przy czym nad wodą ukazują się kłęby pary. W owych okolicach znajdują się porzucone obecnie kopalnie rudy żelaznej.

Oddał 100 litrów własnej krwi

W Gelsenkirchen w Niemczech mieszka robotnik Walter Leske, który obchodził w tych dniach niezwykły jubileusz. Oto w jednym ze szpitali w Essen dokonano transfuzji krwi z Leske jako krwiodawcy. Wystąpił on w tej roli po raz 156-ty. Ogólna ilość ofiarowanej przez Leskego krwi osiągnęła 100 litrów. Leske uchodzi za najwybitniejszego dawcę krwi w Europie.

HUMOR

OKREŚLENIE

Pan X kupił sobie używany samochód. Przyjaciel pyta go:

— No, jak tam działa twój samochód?

— Jak pies...

— Nie rozumiem.

— To znaczy, że mniej więcej przy każdej latarni staje...

DOBRZE POWIEDZIANE

— Kochana! Jakbym się pozbył wszystkich moich złych przyzwyczajeń, to czy mogłabyś mnie wziąć za męża?

— Ależ nie mój mały. Toby się przecież nazywało, że wychodzę zamąż za zupełnie nieznanego człowieka!

PROGRAM RADIOWY
OGÓLNOPOLSKI

WTOREK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół,
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 „Z terenu pracy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej" (reportaż z Chorzowa)
11,40 Gra William Primrose (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Zagadki muzyczne"—audycja dla dzieci
16,05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych.
16.15 Koncert rozrywkowy
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Przez amerykański Tybet"—pogadanka
17,15 Recital śpiewaczy
17,50 „Ptaki naszych ulic" — pogadanka
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Skrzynka techniczna.
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Wieczór literacki
19,30 Polska twórczość chóralna
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 „Europa tańczy"—audycja muzyczua
20,40 „Przedstawiamy speakerów" — audycja Wielkiego Konkursu Zimowego P. R.
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Koncert symfoniczny
22,00 Muzyka taneczna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 2)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

— Tak — odpowiedziała. Spostrzegła jednak w tej chwili siedzącą w niszy damę, zbyt krzykliwie ubraną. Znała ją — była to Paulina Gunst, nauczycielka tańca, piękność ubóstwiana przez mieszkańców pensjonatu. Dama spojrzała znów na Reginę i odwróciła głowę, nie chcąc się widocznie witać. Nad ścianie nad Pauliną wisiało ogłoszenie: „Centralny garaż wynajmuje auta po cenach przystępnych."

— Nie chce się przywitać, udaje, że mnie nie widzi — pomyślała Regina— niechże sobie udaje. — Zwróciła się do Klawela. — Panie Klawel, nie będziemy mogli tu swobodnie rozmawiać, przejdźmy do pana.

Panna Gunst zakaszlała zakrywając usta uperfumowaną chusteczką i zagłębiła się w czytaniu.

— U mnie straszny nieporządek, spałem do samego wieczora, nie będzie to pani razić?

W pokoju panował rzeczywiście niesłychany nieład, a jaskrawe pstre plakaty porozwieszane po ścianach, robiły niesamowite wrażenie Olbrzymie platąty we wszystkich kolorach, ze wszystkich cyrków świata: Empire, Alhambra, Royal, Corso, Scala, Luna, Savoy... wszędzie Klawel, akrobata na linie! Choć wielki kufer stał niby spakowany od kilku miesięcy, we wszystkich kątach leżały różne części garderoby, walały się pudełka od papierosów, puste butelki, dzienniki. ..

— Proszę, niech pani siada, o, tutaj na krzesełku.

— Musi mi pan wszystko opowiedzieć — nalegała — wiem tylko, że brat mój jest oskarżony o zabójstwo i rabunek... — głos się jej załamał, usiłowała całą siłą woli stłumić wsrząsające nią łkanie. — Śmieję się z tego, tak, śmieję się z tego — wybuchnęła nagle — nie ma sędziego, który by go mógł uznać za winnego. Mój brat nie zabił, nie ograbił nikogo... — Łzy płynęły cicho, a wielkie szare oczy pełne były nieopisanego bólu. — Mój brat musi być zwolniony.

Klawel, poruszony jej płaczem, stał ze spuszczonym wzrokiem. Milczeli czas jakiś.

— Brat pani został skazany na dwadzieścia lat więzienia — odezwał się w końcu cicho.

Kolana się pod nią ugięły, stłumiony okrzyk wydarł się ze ściśniętego gardła, drżała na całym ciele... trwało to tylko chwilę. Wnet podniosła się, odrzuciła głowę, wyprostowała się, jakby gotowa do walki. Minęło kilka minut..

— Był pan na sprawie?

— Nie, nie byłem — czytałem tylko sprawozdania z procesu.

— Niech mi pan wszystko opowie!

Klawela niezwykle to wezwanie poruszyło. W nerwowym podnieceniu biegał po pokoju, to przysiadał na kufrze lub na krześle, opierał się o ścianę, by znów jak piłka odbiwszy się rozpocząć bieganinę. W głosie jego znać było wzburzenie i niepokój.

— Niestety nie ma chyba możności dowieść, że brat pani jest niewinny, bo sam się przyznał do popełnienia zbrodni — zaczął jakby szukając słów. — Stało się to tu w tym hotelu, w pokoju brata pani, w którym wtedy oprócz niego i Hergotina nie było nikogo.

— Kto to był Hergotin?

— Bardzo zamożny i poważany bankier, zamiłowany zbieracz dzieł sztuki. Dwunastego lipca wieczorem, około godziny dziewiątej, przyszedł do hotelu, pytając o brata pani. Stary Sutter zaprowadził go pod numer 14-ty. Musiało przyjść do gwałtownej kłótni, gdyż usłyszano ją na całym piętrzę, a nawet w sali, gdzie pan Twelvetree grał w pokera z kilkoma przyjaciółmi. W godzinę później brat pani wyszedł z hotelu, a nazajutrz koło południa znaleziono w pokoju pod numerem 14 trupa. Został zabity ciężkim marmurowym kałamarzem, a twarz miał zalaną atramentem.

— Mój brat wrócił do hotelu?

— Błąkał się po mieście, jak zeznał na rozprawie, dopóki go nie znaleziono. W chwili aresztowania przyznał się, że to on zabił Hergotina.

— Czy przyznał się również, że go ograbił?

— Nie, do tego się nie przyznał — odpowiedział Klawel. — Zaprzeczył uparcie, dopiero pod ciężarem niezbitych dowodów, musiał się przyznać.

— A jakież to były dowody?

Klawel oparł się o ścianę, zaciągnął papierosem, potym wypuszczał dym powoli, jakby dla zyskania na czasie...

— Śledztwo wykazało, że Hergotin idąc do brata pani, miał około dwóch tysięcy franków przy sobie. Ale pieniędzy przy trupie nie znaleziono, zniknęły razem z portfelem...

Regina podniosła dumnie głowę.

— To wcale nie dowód!

— Tak, to nie dowód, tylko poszlaka — potwierdził Klawel i oderwawszy się od ściany zaczął wypędzać nietoperza, który wpadł przez otwarte okno.

— Znaleziono portfel z pieniędzmi w trzy dni później w parku, a właśnie tam zaaresztowano brata pani. Na rozprawie, pod naciskiem pytań prokuratora, który domagał się wyjaśnienia, w jakim celu oskarżony zabił człowieka, jeżeli nie miał zamiaru go ograbić, przyznał się w końcu, że to on podrzucił pieniądze w parku, Czy i tego nie uważa pani za dowód oczywisty?

— Nie rabuje się pieniędzy, by je potym podrzucać — wtrąciła Regina. Gdyby mój brat był rzeczywiście zrabował pieniądze, nie byłby czekał, aż go pochwycą, byłby od razu uciekł za granicę.

— Nie mógł uciekać za granicę, bo ścigała go policja. Podrzucił pieniądze, żeby pozbyć się choć w części winy.

— Nie był w biedzie, nie potrzebował rabować. Nawet podobna myśl nie mogła powstać mu w głowie.

C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński.

Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.